

Cena 2 kop.

WŁADOMOSCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia
Dąbrowskiego.

Sobota, dnia (4) 17 Marca 1906 roku.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II M 88, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa N 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od g. 4-ej do 6-ej po południu.

AGENTURY: w Sosnowcu: Księgarnia p. K. Ro-
wińskiej i p. f. „Wiedza”.
w Dąbrowie: Księgarnia p. K. Kosirzeńskiego.
w Słotcu: Księgarnia p. Smyczynskiego.
w Pogoni: Księgarnia M. Bartnik.
w Zawierciu: Księgarnia p. Łubcke.
w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „Janina”.
w Warszawie: Biuro ogłoszeń Ungra.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie
rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na-
desłane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20
kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden
wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie
przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez
bólów. Zęby sztuczne bez podniebienia.
I-sza Aleja M 10 d. pał. Rataj, gdzie stał apt. p. Winiśka.

Kalendarzyk.

D. 17 marca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Gertrudy P., jutro
Gabryela Archaniola.

Imiona słowiańskie: dziś Boguchwała, jutro Boh-
dana.

Wschód słońca g. 6 m. 19, zachód g. 6 m. 01.

Daty historyczne: 1238. Bitwa z Talarami nad rze-
ką Sittl.—1777. Stanisław August wydaje usta-
wę dla fryzjerów i perukarzy w Warszawie.

Teatr. W Częstochowie: Dziś, benefis Karoliny Fe-
lińskiej Lizystrata”.

Olbrzymia katastrofa.

Przeszło 1,200 ludzi znalazło odra-
zu śmierć w czeluściach ziemi!

1,200 rodzin pozbawione zostały oj-
ców synów i braci.

Stało się to w kopalniach węgla w
Courrières.

Główniejsze fakty, dotyczące tej ol-
brzymiej katastrofy podajemy w telegramach,
obecnie otrzymaliśmy strzegóły
które poniżej podajemy:

Nieszczęście na kopalni Mericourt w
Courrières w Północnej Francji jest tak
straszne, że trudno je opisać.

Od kilku dni paliło się w polu szy-
bu trzeciego, podobno nawet już od miesi-
siąca. Urzędnicy kopalni spodziewali się,
że pożar ugaszą. Budowali tamy, jak
zwykle z drzewa, cementu i wapna. W
sobotę rano o godz. 7 nastąpił wybuch
gazów palnych w polu trzech szybów, w
III, II i I. Ponieważ wskutek tego drze-
wo zostało połamane i powybijane, dla
tego ganki (sztreki) zaczęły się walić i
odcięły drogę około 1,200 górnikom. Jed-
ni twierdzą że brakuje 1193, drudzy, że
1219 górników, którzy znajdują się pod
ziemią. Pracodawca kazał zliczyć ludzi
po wsiach, aby zupełnie dokładnie stwier-
dzić, ilu zginęło. Jest ich 1226.

Robótnicy podnoszą zarzut, że pra-
codawca i jego urzędnicy są winni stra-
sznemu nieszczęściu. Należało już daw-
no zaprzestać roboty w tej części kopal-
ni, skoro tam ogień wybuchnął.

Wydobyto do niedzieli około 60 tru-
pów. Straszny jest lament ludzi, kobiet i
dzieci, którzy około szybu IV stoją set-
kami. Przytrzymują wozy zamknięte, któ-
re odwożą trupy.

Ministrowie Gauthier i Dubief przy-
byli na miejsce nieszczęścia w sobotę po
poł., radzili nad ratunkiem nieszczęśli-
wych i nad wspomżeniem wdów i sie-
rot.

Wręczyli prefektowi 10,000 franków,
z Paryża nadeszło 5,000 franków od zwią-
zku gazet. Parlament uchwalił znaczną
sumę. Wszędzie w obwodzie Lens powy-
wieszano czarne chorągwie na znak ża-
łoby. Nie odbywają się teatry, ani kon-
certy, ani żadne zabawy.

Oddział ratujących robotników sły-
szał pracujących nad własnym ratunkiem
współbraci, którzy wraz z urzędnikiem
zostali zasypani w głębokości 280 met-
rów. Ponieważ ganki były zawalone, więc
na 50 metrów odległości od nieszczęśli-
wych musieli stanąć i słyszeli, jak ci
bracia zamknięci pracowali nad przebi-
ciem ganku, nad usunięciem kamieni i
drzewa powalonych.

Pomiędzy wyratowanymi 600 ludzi,
znajduje się około 80 pokaleczonych; po
części straszne są pokaleczenia, ręce i
nogi połamane, poparzenia ciężkie, gdyż
ubiór się spalił. 5 nieszczęśliwych dosta-
ło pomieszaną zmysłów.

Z rozpaczy niektóre kobiety zdarły z
siebie ubiór i chciały do szybów wsko-
czyć lub żądały, aby je wrzucono do
palących się szybów, gdzie się mężowie
ich znajdują. Inne, szczęśliwsze, całują
pokaleczonych lub poparzonych, a nawet
nieżywych. Pracodawca będzie musiał
400,000 fr. rocznej renty płacić pozostałym
rodzinom.

20,000 ludzi przybyło do Courrières z
okolicy, aby dowiedzieć się, co się dzieje
z krewnymi, przyjaciółmi lub znajomy-
mi.

W niedzielę wieczorem odbyły się
narady wszystkich urzędników obwo-
du nad ratunkiem zasypanych. Chodzi
przede wszystkim o usunięcie gazów i o do-
prowadzenie świeżego powietrza, aby
można roboty rozpocząć na dole i ganki
tak dalece otworzyć, żeby zasypani mo-
gli wyleźć, jeżeli jeszcze żyją.

Z pola szybu trzeciego słyszano wo-
łanie. Dwóch sztygarów, którzy zjechali
na dół, widziało konie żywe.

Minister wysłał 400 pionierów na
miejsce nieszczęścia.

Z Paryża wyjechało 10 strażaków z
przyrządami do gaszenia pożarów pod-
ziemnych i z aparatami do oddychania
wśród gazów; z Herne w Westfalii wyje-
chał dyrektor Majer i 15 górników z ko-
palni Schamrock I i II, którzy również są
wywierzonymi w ratowaniu.

Wentylator (młynek) był popsuty, i
dlatego nie można było świeżego powie-
trza doprowadzać.

Tak wielkie nieszczęście jeszcze ni-
gdzie się w kopalni nie zdarzyło.

Prokurator stwierdził, że pożar wy-
buchnął już przed miesiącem, że zaczęło
się palić drzewo niedaleko podszybia, a
jednak górnicy musieli zjeżdżać tędy na
dół.

Straszne rozgoryczenie panuje pomię-
dzy górnikami i ludnością.

Z Gelsenkirchen w Westfalii wyje-
chało 6 górników do Courrières, aby po-
magać przy ratunku. Spółka kopalni w
Courrières, prosiła związek westfalskich
pracodawców o pomoc.

Pracy ratunkowej trzeba było za-
prześć w niedzielę w nocy, ponieważ
robotnicy nie mogli wytrzymać w zaduchu,
który do nich dochodził od trupów gni-
jących i od gazów. Zarządca kopalni,
który kieruje pracami ratunkowymi, oba-
wia się nowego wybuchu. Prócz tego ob-
awia się, że pożar będzie większy, skoro
świeże powietrze będzie dochodziło.

W parlamencie francuskim prezy-
dent Doumer w poniedziałek odczytał
mowę, w której wyraził żal i współczu-
cie dla rodzin nieszczęśliwych. Poseł
Bazyl (górnik) stawił wniosek, aby par-
lament uchwalił tymczasem pół miliona
franków dla pozostałych rodzin. Wnio-
sek został przyjęty jednogłośnie przez
wszystkich 534 posłów.

Związek kopalni węgla wyznaczył
20000 franków dla rodzin pozostałych.

Książę Radolin, poseł niemiecki w
Paryżu, odwiedził prezydenta ministrów.
Rouviera, wyraził współczucie rządowi
francuskiemu w imieniu cesarza i rządu
niemieckiego i wręczył mu 2000 franków
dla rodzin. Wiele kobiet straciło mężów
i kilku synów, nawet 5 i 7! Jeden starzec
opowiada, że stracił 45 krewnych, synów,
braci i bratanków!

Królowie Anglii, Włoch, Belgii, Hi-
szpanii, Portugalii, prezydent Szwajcercji i
inni nadesłali telegramy do prezydenta
Francji.

Książę biskupi katolicy wyznaczili
kilka tysięcy franków dla rodzin pozo-
stałych.

Największe nieszczęście w Francji
zdarzyło się dnia 3-go lipca 1889 na ko-
palni Verpilloux pod St. Etienne, gdzie
wskutek wybuchu gazów palnych 207 ro-
botników straciło życie.

Największe nieszczęście w górnictwie
zdarzyło się: dnia 14 czerwca 1894 w
Karwinie, na Śląsku austriackim, gdzie
235 górników znalazło śmierć; dnia 17
marca 1884 na kopalni Camphausen pod
Saarbrücken, gdzie 181 górników zginęło;
dnia 17 lutego 1898 na kopalni Karoliny
pod Bochumem, gdzie 119 górników po-
legło; dnia 5 marca 1896 na kopalni Kle-
ofasa pod Katowicami, gdzie 104 górn-
ków zasnęło.

Z nieszczęściami dotąd było najgo-
rzej w Prusach, gdzie pomiędzy rokiem
1893 a 1902 rokiem przeciętnie hizać, gi-
nęło na każde 1000 zatrudnionych górn-
ków 2 do 3 (2,1) w Anglii zaś tylko 1
(1,39) w Belgii podobnie (1,20) a tak samo
w Francji (1,14).

Kopalnie w Courrières należą do
obwodu Valenciennes i są od r. 1862 w
ruchu; obejmują obszar 22,000 morgów.
Pracowało w nich około 9,000 robotników
w 12 szybach. Co rok wydobyto 2 1/2 mi-

ton węgla koksowego. Szyby, właściwie małe kopalnie, są połączone przez ganki, aby w razie nieszczęścia mogli robotnicy ratować się tem prędzej i łatwiej. Niektórzy twierdzą, że tam gazów palnych niema, więc być może, że wybuch nastąpił dlatego, ponieważ powietrze napędlone gazami od ognia pomieściło się z kurzem (pyłem) węglanym.

Akcje Spółki Courrières spadły z 3660 na 3020 franków, to znaczy kopalnie mają być o piątą część mniej warte.

Powyzsza katastrofa powinna zdwoić czujność w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, w których większe katastrofy zdarzały się również, a mniejsze jak np. śmierć górnika od wypadku, są na porządku dziennym.

Więści polityczne.

Wyodrębnienie Galicji.

Piszą do nas z Wiednia pod d. 16 b. m.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady państwa wszechniemiecki poseł Wolf zgłosił wniosek nagły o wyodrębnienie Galicji. Wniosek domaga się, aby Galicji nadano autonomię w sprawach ustawodawstwa i egzekutywy. Tylko w sprawach t. zw. wspólnych, t. j. w sprawach poboru rekruta, bicia monety, ustaw wojskowych, spraw państwowo-handlowych, pocztowych, kolejowych i cłowych, Galicja przez delegację Sejmu galicyjskiego będzie brała udział w obradach Rady państwa.

Nastąpiły potem dalsze obrady nad rządowym projektem reformy wyborczej. Przemawiał najpierw czeski poseł Kramarz, który oświadczył, że zgadza się z zasadą powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania, w szczegółach jednak domaga się pewnych zmian. Następnie przemawiał poseł Abrahamowicz, z którego mowy wyzierała olbrzymia niechęć przeciw powszechnemu prawu głosowania.

Niemieckie stronnictwo postępowe na odbytym dziś posiedzeniu klubowem uchwaliło, że ze względu na formę wniosku Wolfa, członkowie stronnictwa wniosku tego podpisać nie mogą. Co się tyczy zasadniczej strony wniosku, klub wkrótce powezmie uchwałę.

— Według depeszy Agencji petersburskiej, minister spraw wewnętrznych przesłał do gubernatorów Królestwa Polskiego okólnik, w którym poleca, aby nie wyznaczali terminów wyborów, aż do otrzymania w tej mierze rozporządzenia ministra. Niektórzy telegramem tem tłumaczyli w ten sposób, że wybory u nas zostały odroczone zupełnie. Tymczasem gubernator warszawski wyznaczył termin obioru wyborców dla Warszawy na d. 25 kwietnia. Z tego wynika, że okólnik ministra do gubernatorów jest źle interpretowany, mianowicie nie chodzi w nim o odroczenie wyborów, lecz o to, aby nie od gubernatorów, lecz od ministra zależały terminy wyborów. Możliwe więc, że terminy owe przypadną w całym Królestwie około 25 kwietnia.

— Z Algeciras donoszą, że trzecim inspektorem portowym w Maroku ma być poddany austro-węgierski.

— Z Courrières donoszą, że w kopalni znajdują się jeszcze żywi górnicy, zasypani wskutek wybuchu. Przeciwno przesłano, do którego należy dotknięta katastrofą kopalnia, wdrożono śledztwo karne.

Wiadomości kościelne.

— Ćwiczenia rekolekcyjne. Piszą do nas: W piątek, 16 b. m., o godzinie 10-ej rano w po-Maryawickim kościele ukończono ćwiczenia rekolekcyjne dla mężczyzn. Sliczny był widok, jak przepełniony kościołek, pięć mężką, zjednoczył tużurek, surdut i robotniczą bluzę — i stworzył jedną całość o jednej duszy, ozdobionej

laską Przedwiecznego — i nakarmionej Ciałem i Krwią Chrystusa.

Konferencje przez 6 dni głosił ks. Michał Ciesielski, prefekt i rektor kościołka wyżej wspomnianego. Medytacje, czytania, rachunek sumienia prowadził O. Romuald Dziemiadowicz z Jasnej Góry Paulin. Rozpoczął ćwiczenia rzeczono i zakończył odśpiewaniem „Te Deum” i udzieleniem błogosławieństwa N. Sakramentem ks. Prałat Konst. Waberski, dziekan i Prepozyt parafii Ś-go. Zygmunta Szambelan Dworu Papieżkiego. Do Komunii św. przystąpiło przeszło 240 osób. Na niedzielnej konferencji było 546 mężczyzn. Ćwiczenia trwały 2 godziny przed południem i 2 po południu. Wielu z rekolektantów w piątek o godz. 7 rano komunikowało dla braku czasu.

— Rekolekcyjne. W niedzielę 18 b. m. o godzinie 4-ej po południu, rozpoczynają się 6-cio dniowe rekolekcyjne dla kobiet w po-Maryawickim kościele.

Pod wyrazem „dla kobiet” należy rozumieć i dorosłe panny lub i dorastające.

NOWINY.

CZĘSTOCHOWA.

Ma dobroczynność. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Lutni koncerty na korzyść chrześcijańskiego i żydowskiego Tow. dobroczynności. Program koncertu będzie wielce urozmaicony. Między innymi chór Lutni wykona pięknego i trudnego marsza Ludwika Grossmana — cenionego u nas kompozytora, orkiestra — suite: „Peer-Gynt” — Griega. Należy nadmienić, że orkiestra pod dyr. p. Powiadowskiego dzielnie się rozwija, jeżeli może wykonywać rzeczy tej miary — co suite.

Współudział przyrzekły następujące osoby: panna Wanda Lewińska, znana u nas z kilkakrotnych występów, panna Janina Michałowska, wychowawca konserwatorium, uczennica Nouvellego — śpiew, pan mecenas Waintraub — uzdolniony amator — skrzypek, oraz pan Geldner — znany u nas deklamator. Koncert rozpocznie się o godz. 7-ej. Bilety w kancelarii Lutni Aleja II № 13, gdzie cukiernia Rudzkiego.

Zmiany w duchowieństwie. Proboszcz parafii Mstów w pow. częstochowskim, ks. kanonik Wojciech Kmiec przedstawił wniosek do proboszcza parafii Zduniska Wola, z której dotychczasowy proboszcz ks. Tadeusz Stawowski przejdzie do Mstowa; proboszcz parafii Rędziny ks. Bolesław Wróblewski przeniesiony został na proboszcza II klasy do Wolborza w pow. piotrkowskim, a do Rędziny przychodzi ks. Gawroński z Dąbia pow. wrocławskiego.

Zmiany w urzędownikach. Weterynarz m. Częstochowy, p. Marx przeniesiony został na taką samą posadę do Pabjanic.

Zebrań przedwyborcze. Jutro w sali magistratu o godz. 3 po poł. odbędzie się drugie zebrań przedwyborcze prawyborców m. Częstochowy z pośród tych, którzy na pierwszym zebraniu nie byli.

Sala na Stradomiu. Przy fabryce Tow. akc. „Stradom” wybudowano nowy dom, na którego parterze urządzono wspaniałą salę jadalną, według najnowszych wymagań higieny. Olbrzymie wnętrze sali nadawałoby się w zupełności na urządzanie różnych rozrywek dla pracujących. Pozytecznem byłoby, aby Zarząd fabryki, lub ludzie inicjatywy zakrzętnęli się około urządzania w niej odczytów, przedstawień amatorskich i t. p.

Uwolnienie. Dziś zostali wypuszczeni na wolność z piotrkowskiego więzienia po przebyciu w niem sześciu tygodni pracownicy herbskiej kolei pp. Trzcinski, Stoszek i Krawczyk.

Z instytucji kredytowych. Krążące uporczywie pogłoski o ograniczeniu przez Bank państwa kredytu bankom prywatnym są według zapewnienia tutejszych instytucji finansowych nieprawdziwymi, gdyż Bank państwa nie ograniczył kredytu prywatnym bankom, natomiast z powodu chwiejności rynków pieniężnych dokonywa operacji z uzasadnioną oględnością.

konwulsjach. Wczoraj o godz. 3 po poł. Marianna Stanek, przybyła z Kielc za poszukiwaniem służby, przechodząc aleją II, dostała konwulsji i upadając uderzyła się głową o schody razury p. Kryspina i ciężko się zraniła. Wijąc się w konwulsjach zraniła sobie jeszcze i powieki. Pogotowie ratunkowe nie mogło nieszczęśliwej udzielić pomocy ...ponieważ miasto nasze, liczące z górą 75,000 ludności, na tak pożyteczną instytucję dotychczas zdobyć się nie mogło, więc zaopiekował się chorą p. Kryspin, który przeniósł ją do swojego zakładu i udzielił pomocy.

SOSNOWIEC.

Próbne wybory. O rezultacie próbnych wyborów, odbytych w dniu 11 bm., dziś dopiero możemy zakomunikować, gdyż głosy dopiero 15 bm. przekazane zostały. Otrzymali zatem:

Pp. Stefan Mrokowski 337 głosów, Jan Stanisławski (robotnik fabryki Dietla) 325 głosów, ks. Stanisławski 300 gł., Stefan Małkowski 293 gł., Walerjan Gawceki 254 gł., Władysław Skorupka 216 gł., Madejski 149 gł., Jan Lipski 112 gł., Jan Gadomski 89 gł., Kruszyński 50 gł.

Z powodu niewielkiej sali zebrania, w której z trudnością 700 osób zaledwo zmieścić się może, na pierwsze przedwyborcze zebranie pewną tylko część członków mających prawo głosu zaproszono; postanowiono jednak takich zebrań urządzić kilka i następnych prawyborców na nie zwołać. Terminów owych zebrań, dotąd jeszcze ściśle nie ustanowiono. Sądziemy jednak, że to wkrótce nastąpi o czem nieomieszamy zakomunikować.

Wyżalenie majstra. Wczoraj o godzinie 10-ej rano robotnicy fabryki K. G. Szena wyrzucili za drzwi i na ulicę majstra wydziału trykotażu, Johana Toma. Przyczyną było, jak mówią ludzie wtajemniczeni, wielkie nadużycie zaufania ze strony Toma, który pragnąc zaskarbić sobie łaski pewnej młodej i przystojnej pracownicy, bez zenady i bez wstydu zaczął ją gwałtem w sieni fabryki, gdzie ruchu osobowego nie bywa, wcale nie dwuznacznie... Ile w tej pogłosce prawdy, dopiero śledztwo wykaże. Tymczasem na życzenie Toma, zaarrestowani zostali robotnicy: Wawrzyniec Sikora, Piotr Browksi i Jan Pawlik, chociaż świadkowie twierdzą, że akurat ci trzech żadnego udziału w akcie wyrzucenia majstra nie przyjmowali. Wskutek tego robotnicy i robotnice wpadli w stan podniecenia i porzucili pracę, żądając uwolnienia niewinnych. Strajk trwa od południa i zapowiada się na parę dni.

Ofiara zemsty czy samobójca? W stawie pod Dobową Górą znaleziono rozkładający się już trup, jakiegoś człowieka, skropowanego postronkami na rękach i nogach. Jak się okazało, był to trup Jana Kowalskiego, rodem z Zagorza, w wieku lat 56. W kieszeniach zaginionych papierów nie znaleziono, tylko w woreczku były dwa ruble z kopiejkami gotówką. Fakt, że nieboszczyk był mocno związany, a w czasie widniały dwie głębokie rany, śnać ostrem narzędziem zadane, — każe przypuszczać, że Kowalski padł ofiarą strasznej zbrodni. Córka jego natomiast świadczy, że Kowalski był pijakiem i myślał często o samobójstwie. Zagadkę rozwiąże śledztwo już rozpoczęte.

Bomba. Znowu znaleziono potężny materiał wybuchowy, ukryty w śmietniku przy domach rodzinnych kopalni hr. Renarda. Tym razem „własciciela” tego skarbu ujęto i osadzono w areszcie. Nazywa się Józef Labuszko i jest austr. poddany.

Anarchiści w Sosnowcu. I my tu, srod powodzi nieszczęść, doczekaliśmy się nowej, jak dla naszych stron, plagi. Do p. Adolfa Szmidta w kolonii Konstantynowie wczoraj o godzinie 6 1/2 po południu zgłosiło się pięciu drabów, uzbrojonych w rewolwery, i przedstawili się jako „anarchiści — komuniści” żądali pieniędzy, — zanim jednak otrzymali odpowiedź, zostali spłoszeni. Niezrażeni tem zjawili się ponownie o 12-ej w nocy, przy pomocy wytrychu otworzyli drzwi, skradli poduszec, pierzyn i bieliznę ogółem wartości 350 rb. i — ulotnili się. Tymczasem

uprzedzona policja śledziła ich i oczywiście ujęła złoczyńców, ale tylko czterech, pięty — uciekli. Schwytani: Władysław Opiełak, Antoni Wolczek, Jan Dąbek i Jan Spota — dostawieni do aresztu policyjnego.

Kontrabanda. Pewien znany w Sosnowcu alerzysta, bohater rozmaitych czarnych kombinacji, namówił w Katowicach pomocnika maszynisty pociągu pruskiego Juliusza Przybyłę do udziału w kontrabandzie, i „na próbę” wręczył mu kupony jedwabiu i towarów półjedwabnych, wartości 25 rubli. Próba się nie udała, Przybyłę obrewidowano, i nieborak schudł w pasie (po zdjęciu jedwabiu), a następnie — i w portfelu, bo zmuszony był zapłacić 130 rb. kary. Niezależnie od tego wytoczono mu sprawę sądową. Wspólnik — ukrył się na razie.

Z RÓŻNYCH STRON

Mankietnicy. Od korespondenta naszego ze Zgierza, który był na miejscu okropnego zajścia w Strykowie, otrzymaliśmy dalsze wyjaśnienia tragedii. Otóż okazuje się, że przybyli z Łodzi robotnicy w liczbie kilkunastu zamierzali drogą perswazji wpłynąć na strykowsian, aby nie przeszkadzali zainstalować się ks. Wieczorkowi, mianowanemu przez władzę duchowną na proboszcza strykowskie. Gdy jednak wieść się o ich przybyciu rozeszła, strykowsianie z iście zwierzęcą bezmyślnością, zaczęli złorzeczyć przybyłym. Ani jedno złe słowo nie padło ze strony tych ostatnich, ale groźna postawa mankietników skłoniła łodzian do zamknięcia się w herbaciarni. Zaciełtrzewieni mankietnicy nie pozwolili pogrzebać zwłok pomordowanych na cmentarzu w Strykowie, a dopiero ostatnią posługę oddał im proboszcz ze Skoszew, zabrawszy zwłoki na cmentarz w owej parafii. Mankietnicy złorzeczyli orszakowi pogrzebowemu, wnosząc ubliżające duchowienstwu okrzyki.

Zgierz. Mankietnicy, którzy wysłali przed paru dniami długi telegram do Rzymu, otrzymali w odpowiedzi depesze od kardynała Merry del Vall, że żądania ich nie zostały uwzględnione. Mają się oni stosować do rozporządzeń arcybiskupa warszawskiego.

Łódź. Po dwóch dniach wychodzenia „Goniec Łódzki” znowu został zawieszony z wyroku warszawskiej Izby sądowej.

Strajk drukarzy. Ze Lwowa piszą do nas: Ponieważ bezrobocie drukarzy zanosi się na dłuższy czas (mówią, że na kilka tygodni), przeto redaktorzy wszystkich dzienników postanowili wydawać wspólnie jedno pismo w zmniejszonej formie p. t. „Chwila”. Pismo to będzie odbijane na maszynie rotacyjnej „Słowa Polskiego”. Codziennie o godzinie 5-tej po południu zgłaszać się będą poszczególne wydawnictwa i zabierać tyle tysięcy „Chwili”, ile potrzebują dla swoich prenumeratorów.

Z instytucji.

W celu zapobieżenia możliwemu rozproszeniu członków pobratymczych towarzystw w razie, gdyby walne zgromadzenia rozmaitych towarzystw były naznaczone w jednoczesnych terminach — niniejszem uprzejmie zawiadamiamy, iż walne zgromadzenie członków częstochowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, których ogólna ilość wynosi 2076 osób, w roku bieżącym odbędzie się w niedzielę, dnia 8 kwietnia o godz. 1-ej w południe.

Prezes Zarządu: Dr. J. Pietrasiewicz.
Dyrektor zarządzający: T. Fitaszewski.

Telegramy.

Petersburg, 16. TAP. Pogłoska podana przez „Słowo polskie” o sprzedaży części Królestwa Polskiego Prusom jest tak nie-mądra, że nie wymaga sprostowania, ale ponieważ powtarza się w gazetach, Agencja upoważniona została do oświadczenia, iż pogłoska owa jest zwyczajnym wy-mysłem.

Moskwa, 16. TAP. Partie skrajne postanowiły zmienić taktykę, mianowicie odstąpić od powstania zbrojnego i wziąć udział w walce parlamentarnej.

POŁOŻENIE W ROSJI W OŚWIECENIU NIEMIECKIEM.

Berlin, 16 TAP. „Kreuzzeitung” pisze: Po burzliwej agacji radykałów i rewolucjonistów w Rosji nastąpił spokój. Tryumf rewolucjonistów okazał się przed-wczesnym. Niewątpliwie szczerą chęć rządu urzeczywistnić zasady manifestu 30 października, spotkała silna przeszkoda w próbach powstania zbrojnego. Obecnie walka wyborcza jest prowadzona tylko przez trzy grupy: stronnictwa — skrajne lewe, skrajne prawe i związek 30 października, centrum którego przechyla się bardziej na prawo. Należy przypuścić, że pierwszy parlament rosyjski będzie konserwatywnym, konieczny zwrot na lewo rozpocznie się dopiero po upływie kilku lat.

ZNIESIENIE OCHRONY NADZWY- CZAJNEJ.

Ufa, 16 TAP. Ochrona nadzwyczajna została zastąpiona przez ochronę wzmo-cnioną.

SPRAWA NOWEJ KOLEI.

Petersburg, 16 TAP. Dzisiaj rozpoczęła obrady Najwyższej ustanowiona Komisja dla rozpatrzenia projektu przedstawicieli syndykatu amerykańskiego o budowie nowej kolei przez Kańsk, cieśninę Beringa i półwysp Alaskę. Pod cieśniną Beringa ma być przeprowadzony tunel. Syndykat podejmuje się wykonać powyższy projekt na swój koszt, żądając wzajemnie udziele-nia mu prawa eksploatacji przemysłowej pasa ziemi przy planicie, szerokości 24 wiorst.

ZWIĄZEK NARODU ROSYJSKIEGO.

Petersburg, 16 TAP. Według doniesień gazet w Petersburgu odbyła się rewizja w mieszkaniu p. Ławrowa, autora pro-klamacji „Związku narodu rosyjskiego”, która nawoływała do zaborstwa pogromów żydowskich. Ławrow został pociągnięty, do odpowiedzialności sądowej za podbu-rzanie. Odezwę znalezione przy rewizji skonfiskowano.

Z DALEKIEGO WSCHODU.

Władywostok, 15. TAP. W miarę wyco-fywania wojsk z Chabina, tam znacznie podupada handel, kupcy przenoszą się gromadnie do Władywostoku, gdzie można zauważyć niezwykle ożywienie han-dlu z powodu napływu żydów.

Władze postanowiły wysłać wszyst-kich żydów z twierdzy.

Władywostok, 16 TAP. Wysyłanie wojska morzem odbywa się prawidłowo, przewóz jenców już się skończył. W mieście spokój. Względem osób, zauważo-nych w ruchu rewolucyjnym, zastosowano środki administracyjne. Niektóre z nich będą oddane pod sąd. Zakaz sprzedaży spirytualjów, wydany w październiku roku zeszłego utrzymuje się w swojej mocy. Ruch parostatkowy w porcie jest znacz-ny, codziennie w przystani przebywa 30, które z trudnością mogą wyrzucić na brzeg transporty z powodu zniszczenia miejsc wyładowania. Na zatoce Złoty Róg lody jeszcze trzymają.

Główna ilość przywożonego do miasta towaru jest pochodzenia japońskiego. W mieście codziennie otwierane są nowe sklepy japońskie.

SCHMIDT.

Petersburg, 16 (T. wł.) Siostra porucznika Schmidta była na posłuchaniu u Wittego. Mówią że Schmidt będzie uła-skawiony.

EGZEKUCJA.

62 Czyta, 16 TAP. O godz. 3 po poł. za miastem zostali rozstrzelani: technik Grigorowicz, pomocnik naczelnika stacji Zunsman, Stolarow, Wainstejn. Dyrekto-rowi muzeum Kuzniecowski, Klarkowi i Kriwosiencie kara śmierci została zastą-piona przez długoterminowe ciężkie ro-boty.

STARCIE ZBROJNE.

63 Perm, 15. TAP. Na przedmieściu na-stąpiło starcie zbrojne między kozakami i robotnikami. Dwoch robotników zabito. Powodem starcia była sprzeczka między kobietami.

ROZPORZĄDZENIE GEN-GUBERNATORA.
Jellawietgrad, 15. TAP. General-guber-nator polecił prokuratorowi sądu okręgo-wego oddać pod kompetencję sądu wojennego z zastosowaniem przepisów o stanie wojennym, kilka spraw, między in-nemi: sprawę Arbitrurana, обвинёного o zamach na życie sędziego śledczego, Ko-zulenko, обвинёного o znieważenie na-czelnika straży ziemskiej i trzech włoś-cian, обвинёного o niszczenie aparatów telegraficznych.

POŁOŻENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 16 TAP. Główny komitet koalicyjny wydał odczwę, w której ogłasza ludności, że traktaty, zawarte przez rząd obecny są dla kraju nie obowiązujące. Komitet oczekuje od węgierskich insty-tucji kredytowych odmowy należenia do operacji finansowych. Działalność komi-sarzy uznana jest za nieprawą. Komitet protestuje przeciwko ostatniemu rozpo-rządzeniu rządowemu, odraczającemu termin wyborów, jako pogwałceniu kon-stitucji.

Budapeszt, 15. TAP. Na schodach mu-zeum narodowego, gdzie jutro miała się odbyć uroczystość marcową studentów u-niwersytetu, znaleziono nabój długości 25 centymetrów, typu używanego przez gór-ników. Zarządzono śledztwo.

OBIAD U FALLIERES'A.

Paryż, 16 TAP. U Fallieres'a odbył się obiad na część ciała dyplomatycznego w Paryżu. Uczestniczyli wszyscy pełnomoc-nicy mocarstw.

WYNALEZEK JAPONSKI.

London, 16 TAP. „Daily telegraph” do-nosi z Tokio, że ministerjum marynarki ogłosiło o wynalazku nowego systemu telefonu bez drutu, jakiego dokonał tech-nik marynarki Kilura.

OFIARA CESAROWEJ.

London, 16 TAP. Chińska cesarzowa wdowa ofiarowała 100,000 taelów na głod-nych japończyków.

ARESTOWANIE RÓŻY LUKSEMBURG.

64 Berlin, 16 (T. wł.) Z Warszawy do-noszą, że aresztowano tam Różę Luksem-burg, znaną agitatorkę socjalistyczną.

Wiedeń, 16 (T. wł.) Pos. Abrahamo-wicz we wczorajszej swej mowie polemiz-ował na wstępie z Gautschem, potem z Daszynskim. Znaczący on między innemi, że Koło polskie zachowa wierność dla monarchii i także dalej popierać będzie wszystkie konieczności państwowe. Po-lacy — dodał — są wszędzie, gdzie szanuje się ich prawa, zrywaniem „utrzymującym państwo” (Staatsershaltend). Pewne dzi-wienie wywołał ustęp mowy Abrahamo-wicza, w którym pytał, jakie przyczyny skłoniły rząd do przedłożenia reformy wyborczej. Zdaniem mówcy bowiem nie było do tego żadnej faktycznej przyczyny, gdyż parlament obradował spokojnie i spełniał swoje obowiązki.

POWSTANIE NA FILIPINACH.

London, 15. TAP. Daily Telegraph do-nosi z Waszyngtonu, że z powodu po-tyczki między wojskiem amerykańskim i powstańcami filipińskimi, w której za-bite zostały kobiety i dzieci, senat zażą-dał szczegółowych wyjaśnień w tej spra-wie.

STREJK WE FRANCJI.

Lille, 14. TAP. Śród górników tutej-szych istnieje silne w burzenie, które się wciąż zwiększa. Żądają oni podwyżki 10 procent.

Odpowiedzi Redakcji.

Pana M. M. w Częst. Według naszych infor-macji, jest zupełnie inaczej; sądzimy więc, że zarzut Sz. Pana jest oparty na gołosłowności.

Pana A. B. w Częst. Zupełną ma Sz. Pan słusz-ność, powtarzając za poetą:

„Jest dużo kobiet między nami,
Co być już nie chcą kobietami —
Chociaż kobiety to są —
Największą, jeśli jest — kobietą!”

Wszelako na fakt nam zakomunikowany mo-żemy odpowiedzieć jedynie słowami poety:

„W naszym kodeksie jest zbrodni bez li-ku, lecz takiej nie ma zbrodni, ani kary na nią.”

Najlepiej „poważnej panny” uniknąć.
Redakcji Tygodnia p.łotr. Serdecznie dziękujemy.
Pana W. K. w Warz. Odebraliśmy, dziękujemy, szczegółów w liście.

Pana Z. w Granicy. Niech Sz. Pan oczekuje li-stu naszego w tej sprawie.

Ogłoszenia zwyczajne:

Drukarnia

F. D. Wilkoszewskiego

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38. ****

Wykonują wszelkie roboty w zakresie
drukarniwa wchodzące, starannie, szybko
i po cenach możliwie niskich.



„Jutrzenka”

dawniej „MARYAWITA”,

Tygodnik Ilustrowany, Religijno-społeczny,
przystępnie i zrozumiale redagowany, na gruncie Wiary św.
społeczne sprawy oświetlający.

Pzenuerata wynosi rocznie **rb. 5**, półrocznie **2.50**, z przesłką pocztową.

„Jutrzenka” zawiera: modlitwy, pieśni, utwory poetyckie, rozprawki dogmatyczne i moralne, o Najświętszym Sakramencie, N. Sercu Pana Jezusa i Matce Najświętszej — powieści, rady, opisy wypadków bieżących, przykłady, anegdoty, opowiadania, opisy miejscowości, wspomnienia pośmiertne, gawędy, wiadomości polityczne w oświetleniu religijnem, odpowiedzi na kwestye współczesne, osobliwie przewrotowe, łodezwy odpowiednie do chwili oraz ilustracje tak religijne jako i oświetlające chwilę bieżącą.

„Jutrzenka” daje rocznie: 1) 52 zeszyty, 2) bezpłatnie 12 arkuszy książki ascetycznej. Szczęście duszy u Stołu Pańskiego. 3) 12 tomików „Żywotów świętych Pańskich na cały rok”. 4) za dopłatą 50 kop., piękny obraz: „Święta Rodzina”. 5) Przy każdym zeszycie zastosowane do chwili odezwy do ludu, a nadto: 6) oddaje za pół ceny całorocznym prenumeratom:

a) Katechizm Noela t. 6 rb. 6; b) Kazania i mowy, wyborowe, tomów 12 po 75 kop.; c) Żywoty świętych, świątobliwych i czciogodnych Polaków i Polek (z licznymi ilustracjami), tom. 12, tomik po 20 kop.; d) Rozmyślenia i Uwagi na cały rok. O. Spinoli—Jezuity t. 12, tomik po 10 kop.; e) inne wydawnictwa w liczbie 46 wymienione na okładce „Jutrzenki”. Biorącym większą ilość książek udziela 20% rabatu. Roczniki z lat ubiegłych rb. 2.50. Wnoszący za cztery egzemplarze prenumeratę pod jednym adresem wprost do Redakcyi, płacą tylko połowę ceny, t. j. 10 rubli.

Redakcyja: KIELCE, ulica Konstantego, dom W. Krzanowskiej.

SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, Kapucyńska № 5. 32 Wład. Dąbrowski.

Skład apteczny Henryka Kwiatek

w NOWYM RYNKU, dom Iwanowa.

POLECA NAJTAŃSZEJ:

Oleje i oliwy postne, Zaprawę i masy do podłóg
Krochmale i farbę, Mydła i perfumy.—
Handlującym odpowiedni rabat!

KSIĘGARNIA,

SKŁAD NUT I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

Michaliny Bartnik

Pogoń, Sosnowiec.

POLECA: Wielki wybór książek teologicznych, historycznych, naukowych i ludowych. Podręczniki szkolne, oraz wielki wybór materiałów piśmiennych w wyborowych gatunkach.

PRZYJMUJE SIĘ PRENUMERATĘ na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

Księgarnia K: Rowińskiej

w Sosnowcu,
ulica Główna dom Potoka.

Poleca w ogromnym wyborze: DZIEŁA treści religijnej, naukowej i beletrystycznej.

Podręczniki do wszystkich szkół Ząglebia.

Ogromny wybór materiałów szkolnych, piśmiennych i artykułów kantonowo-biurowych.

Wytwórną galanterię, obrazy olejne i t. p.

Oprawę obrazów w gustowne ramy.

Ogromny wybór listów do ram pierwszorzędnych fabryk.

Forteplany i pianina na składzie.

Wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Za gotówkę i na spłaty miesięczne.

4—6-2

Pp. nauczycielom ustępstwo.

Na sezon wiosenny

Adamazki na suknie w deseniach jasnych i ciemnych.

Materye jedwabne na bluzki za metr pocz. od 1,20—7 mk

Materye wełniane na suknie spacerowe i wizytowe
w deseniach najmodniejszych.

Bolesław Miśkiewicz

w Poznaniu, Stary-Rynek 77.

31 FLORJANSKA 31

Kraków.

Nowo otwarty Handel delikatesów w raz z pokojami do śniadań
pod firmą

L. Aksman

odznaczoną kilkakrotnie najwyższymi nagrodami
poleca się P. T. Publiczności, prosząc o liczne odwiedziny
Z poważaniem **L. Aksman.**

Pracownię Sukien

poleca Szan. Paniom

Wiktoria Karwowska,

ALEJA 3-cia № 49,

(dom Rucińskiego) II p. w oficyinie.

Podaje do wiadomości, że jest
u mnie

zblakana Suka „Pointer”

maści kasztanowatej, podpalana, kończyny przednich nóg białe, z pręgą białą na pierśsiach. Właściciel której, zechce zgłosić się na kopalnię Piaski pod Czeladzią. Dąbek. 78—1-1

Do wynajęcia 4 pokoje

i kuchnia z wygodami od 1-go
Kwietnia. Aleja II, Nr. 43.

Drobne ogłoszenia:

Akuszerka

S. Wasilewska, ciesząca się zaufaniem
Szan. Pań, przyjmuje zamówienia
w miejscu i na wyjazd. Krakowska 23.

Osoba,

posiadająca niemiecki, potrzebna do konwersacji. Oferty w Redakcyi „lat 20”. 79—1-1

Masazystka

dyplomowana przez urząd lekarski, stosuje masaż ogólny i czasokowy.
Częstochowa, Rynek Wieluński dom Przybylskiego Nr. 35, m. Geometrii Wróblewskiego.

Kobiety lub dziewczęta

umiejące czytać, potrzebne do rozmieszczenia „Dziennika”. Wiedomość w Redakcyi, Aleja 2-ga Nr. 38, w podwórzu.

Podupadły dzierzawca

samotny, poszukuje posady piarsza prawnego lub leśnego. Oferty w Redakcyi Dziennika, pod „lat 52”.

Student, skończony realista, poszukuje korepetycji, kondycji lub zajęcia biurowego w miejscu, lub na wyjazd. Oferty z warunkami proszę adresować: ul. św. Barbary Nr. 16. Kościński.